

Rafał Nakonieczny

Pracownia Pytań Granicznych, UAM

**Filozoficznoprawny aspekt kontrowersji wokół wyroku Trybunału Konstytucyjnego
w sprawie uboju rytualnego (K 52/13).**

**Legal and axiological aspects of ritual slaughter (the judgment of Constitutional Tribunal – K
52/13).**

Abstrakt.

Artykuł jest krytyczną analizą rozumowania, które doprowadziło do ogłoszenia kontrowersyjnego wyroku uznającego niezgodność z Konstytucją wprowadzonego w Ustawie o ochronie zwierząt zakazu rytualnego uboju zwierząt.

słowa kluczowe: ubój rytualny, wolność religii, prawa człowieka

Abstract.

The judgment of the Polish Constitutional Court (K 52/13) overturned the ban on slaughter of non-stunned animals since the protection of animals does not take priority over constitutional guarantees of religious freedom. The author however is doubtful about it and refuses to acknowledge that this judgment was right.

key words: ritual slaughter, freedom of religion, human rights

Tekst poniższy nie jest ani glosą do wyroku Trybunału, ani historycznym przeglądem zaangażowanych komentarzy, lecz wprost przeciwnie: w zamyśle autora jest skoncentrowaną na przyszłości subiektywną refleksją na temat przedmiotowego postępowania i jego zaskakującego rozstrzygnięcia. Celem tej refleksji jest wskazanie na źródła wartościowania, które legło u podstaw wyroku wraz ze wskazaniem alternatywnej aksjologii.

*

Zagadnienie dopuszczalności uboju rytualnego jest formalnie wieloaspektowe, ma swoją historię i zapewne całkiem interesującą przyszłość.

Wyrok TK, legalizujący ubój rytualny, wywołał liczne reakcje, często bardzo emocjonalne, choć niejednokrotnie – mimo dobrych chęci autorów – mijające sedno problemu. Sędziowie TK oskarżani są w bardziej wyrazistych wypowiedziach o bezduszość, okrucieństwo, także o błędy

prawne, w tym niewłaściwą interpretację relacji prawa europejskiego do prawa krajowego¹, choć problem słuszności orzeczenia TK jest w obecnym stanie prawnym dyskusyjny. Szukając wyjaśnienia dla szokującego rozstrzygnięcia trybunalskiego, sięga się również po temat nacisku grup interesu, w tym rzeźników².

Podkreśla się wprawdzie, iż aż siedmiu sędziów złożyło do wyroku zdania odrębne, przyznając się nawet do wątpliwości etycznych i do bycia sercem po przeciwnej stronie³, ale w rzeczywistości wyrokowi i jego uzasadnieniu przeciwny był tylko jeden sędzia (S. Rymar) i to ze względów czysto prawnych, natomiast, co należy podkreślić, żaden sędzia nie opowiedział się za rozstrzygnięciem sprawy przez uznanie całkowitego zakazu uboju rytualnego za zgodny z Konstytucją. I ten ostatni fakt powinien skłonić do poszukiwania przyszłych rozwiązań na innych, niż wzięte pod uwagę przez TK, podstawach.

Prawdą jest, iż Trybunał Konstytucyjny jest sądem prawa, a nie sądem faktów, jednakże lektura uzasadnienia analizowanego wyroku ukazuje, iż rzeczywiste aspiracje TK wykraczają znacznie poza sferę prawa. Stąd też bierze się zawód tych, którzy oczekiwali od sędziów TK czegoś więcej w zakresie odważnego wskazywania nowych interpretacji zasad prawa.

*

W sprawie o sygnaturze K 52/13 Trybunał rozpoznał wniosek Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (z dnia 30 sierpnia 2013), w którym wnioskodawca domagał się uznania określonych zapisów ustawy o ochronie zwierząt (przywoływanej dalej także jako u.o.z.) za niezgodne z Konstytucją oraz Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Rzym 1950). Warto przy tym zauważyć, iż TK zdecydował się nie łączyć sprawy z rozpatrzeniem analogicznego wniosku RPO. Wniosek gmin żydowskich dotyczył zasadniczo zakazu uboju rytualnego i odpowiedzialności karnej osoby dokonującej takiego uboju.

1 Zob. E. Łętowska, M. Grochowski, A. Wiewiórowska-Domagalska, *Wiąże, ale nie przekonuje, Państwo i Prawo* 6/2015, s. 53-66.

2 Jak czyni to, przywołując słowa prof. E. Łętowskiej, E. Siedlecka w tekście: *Okrutny ubój rytualny w interesie rzeźników*, *Gazeta Wyborcza*, 15. 11, 2012 (http://wyborcza.pl/1,76842,12857869,Okrutny_uboj_rytualny_w_interesie_rzeznikow.html).

3 Szczególnie frapujące są wypowiedzi zawarte w dwu zdaniach odrębnych. Sędzia W. Hermeliński przyznaje, że pomimo wątpliwości natury etycznej, „z czysto prawnego punktu widzenia” podziela pogląd wyrażony w kwestionowanym orzeczeniu. Podobnie sędzia T. Liszcz stwierdza, iż sercem jest po stronie osób, które z powodów moralnych sprzeciwiają się praktyce uboju rytualnego, jednakże jako sędzia Trybunału Konstytucyjnego musi „uznać w tej sprawie wyższość wolności uzewnętrzniania religii, jako fundamentalnej wolności osobistej człowieka, nad potrzebą ochrony moralności oraz praw i wolności innych osób”.

Wniosek o poddanie aktu prawnego kontroli konstytucyjnej zawierał także roszczenie niedopuszczalne, wnioskodawca domagał się bowiem uzupełnienia przepisów prawnych, a konkretnie dołączenia uboju rytualnego do okoliczności uzasadniających dopuszczalność uboju zwierząt kręgowych bez ich uprzedniego ogłuszenia. W tym zakresie TK umorzył postępowanie.

Zaskarżona w części ustawa o ochronie zwierząt (z roku 1997)⁴ została znowelizowana (w roku 2002)⁵, m.in. w ten sposób, iż skreślony został art. 34 ust. 5 tej ustawy, wyłączający, w odniesieniu do szczególnych sposobów uboju przewidzianego przez obrządki religijne wymogi w zakresie konieczności uprzedniego pozbawienia zwierzęcia świadomości; jednocześnie przewidziano w art. 35 karalność uśmiercania zwierzęcia albo dokonywania uboju zwierzęcia z naruszeniem szczególnych przepisów tej ustawy (przewidziane kary: grzywna, ograniczenie wolności lub pozbawienie wolności do lat 2).

Zdaniem wnioskodawcy, znowelizowana ustawa o ochronie zwierząt we wskazanych we wniosku artykułach narusza przede wszystkim trzy gwarantowane w Konstytucji prawa:

1. wolność sumienia i religii, w tym uzewnętrzniania religii (art. 53 ust. 1 i 2 i 5 Konstytucji). – W wyroku TK przyznał, iż przywołane normy konstytucyjne zostały naruszone przez niektóre z zaskarżonych przepisów u.o.z. („wynikający z art. 34 ust. 1 u.o.z. bezwzględny zakaz dokonywania uboju rytualnego w rzeźni stanowi ograniczenie wolności uzewnętrzniania religii”).
2. prawo mniejszości etnicznych do zachowania kultury i tradycji (art. 35 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji). – W tym zakresie TK umorzył postępowanie ze względu na zbędność wyrokowania.
3. równość wobec prawa i zakaz dyskryminacji (art. 32 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji RP w związku z art. 14 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności). – W tym zakresie postępowanie zostało również umorzone ze względu na zbędność wyrokowania.

Znamienne jest, iż TK odnotowuje dotychczasową niepewność co do prawa, przed wydaniem wyroku istniały bowiem „wątpliwości co do obowiązywania bezwzględnego zakazu uboju rytualnego”⁶.

4 Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. 1997 nr 111 poz. 724).

5 Ustawa z dnia 6 czerwca 2002 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt. (Dz.U. 2002 nr 135 poz. 1141).

6 Zdaniem Prokuratora Generalnego żydzi nie mają prawa do uboju rytualnego i ten stan prawny jest wyrazem świadomej woli Parlamentu. Wiązałoby się to z karalnością rzeźników. Marszałek Sejmu jednakże jest przeciwnego zdania i stwierdza, iż „nie jest możliwe penalizowanie uboju dokonywanego na wewnętrzne potrzeby gmin wyznaniowych żydowskich”, gdyż żydzi mają prawo do uboju na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej. Marszałek dodaje, iż w piśmiennictwie przepis ten określany jest mianem "zapasowej" podstawy prawnej dla szechity (E. Łętowska),

Wśród zarzutów prawnych do wyroku wspomnieć należy, iż kwestionowana była przede wszystkim możliwość orzekania przez Trybunał w tej sprawie, podnoszono pogląd, iż postępowanie powinno zostać umorzone w całości⁷, m.in. ze względu na brak legitymacji wnioskodawcy oraz niedopuszczalne badanie kolizji aktów równorzędnych, tj. u.o.z. i ustawy o gminach żydowskich. Poza tym wielokrotnie zarzuca się TK wykroczenie ponad żądanie wnioskodawcy⁸ i rozważania nieuzasadnione (np. sytuacja muzułmanów, problem eksportu mięsa z uboju rytualnego). Osobny problem stanowi krytykowane zbyt szerokie ujęcie wolności uzewnętrzniania religii, które w konsekwencji prowadzić może w przyszłości do legalizacji zarzynania przez religijnie motywowane grupy także psów lub kotów⁹.

Budzących wątpliwości wypowiedzi Trybunału jest jednak więcej. W uzasadnieniu wniosku pojawia się argument pozakodeksowy, mianowicie argument historyczny. Przypomina się, iż ubój rytualny praktykowany jest w judaizmie od wieków. Zaskakujące jest, że argument ten został zaaprobowany przez TK¹⁰. Słusznym zarzutem wobec tej aprobaty jest stwierdzenie różnicy pomiędzy standardami z czasów biblijnych a standardami współczesnymi¹¹.

Typowo prawny natomiast, genetycznie poznański¹², jest argument TK o racjonalności prawodawcy, który w tym samym czasie uchwalił u.o.z. oraz ustawę o gminach żydowskich¹³. Abstrahując od kwestionowanej słuszności podjęcia się przez TK zadania analizy kolizji aktów równorzędnych, stwierdzić należy, iż argument ten jest wewnętrznie sprzeczny, gdyż TK przyjmuje najpierw racjonalność ustawodawcy uchwalającego ustawę (ustawy), by w wyroku *implicite* tej racjonalności odmówić w odniesieniu do nowelizacji badanej ustawy.

zdania tego nie podziela jednak sam Trybunał stwierdzając, iż przepis ten nie stanowi „skonkretyzowanej kompetencji do (...) dokonywania” uboju rytualnego. Sędzia S. Rymar podziela opinię Marszałka Sejmu i utrzymuje, wbrew stanowisku Prokuratora Generalnego, iż „organy ścigania przyjmują, że dokonanie uboju rytualnego nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego”. Sędzia W. Hermeliński uznaje istnienie zakazu uboju rytualnego jako rozwiązanie przemyślane i społecznie akceptowane. Dodaje jednakże niekonsekwentnie, iż byłby skłonny zgodzić się na przywrócenie dopuszczalności uboju rytualnego.

7 Taką opinię wyraził w zdaniu odrębnym m.in. sędzia S. Rymar. O umorzenie postępowania wnioskował Marszałek Sejmu.

8 Por. np. zdania odrębne: sędzia S. Wronkowska-Jaśkiewicz, sędzia T. Liszcz.

9 Tak w zdaniu odrębnym sędzi T. Liszcz.

10 „Trafnie (podkr. RN) zauważa wnioskodawca, że nierozzerwalny związek tradycji, kultury i obrzędów religijnych, chociażby przez pryzmat dziejów historycznych, daje się zaobserwować w szczególności wśród polskich Żydów i wyznawców judaizmu praktykujących tę religię w Polsce”.

11 W zdaniu odrębnym sędzi T. Liszcz.

12 Mam tu na myśli głównie „teorię doskonałego prawodawcy” Leszka Nowaka, zob. L. Nowak Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa, Warszawa 1973, s. 53-54.

13 „Zbieżność czasowa (podkr. RN) uchwalenia tych aktów normatywnych uzasadnia ich łączną interpretację w zakresie wspólnie normowanej materii, czyli uboju rytualnego”.

Odniesienia do sytuacji zwierząt stanowią drobny ułamek rozważań tej sprawy (począwszy od wniosku, który silnie, przez niemal trzydzieści stron, skupia się na niedoli wyznawców judaizmu, by w kilku słowach wspomnieć, że w sprawie chodzi tak naprawdę o zwierzęta). Miał rację Tom Regan, gdy pisał: „mało jest rzeczy cenionych mniej niż życie zwierzęcia i równie mało jest rzeczy, które obecnie wywoływałyby mniejsze współczucie niż wielkie cierpienie, jakie zwierzęta muszą znosić dla zaspokojenia interesów człowieka”¹⁴. Podczas gdy w zdaniu odrębnym napotkać możemy wyrazisty szacunek dla wegetarian i wzmiankę o potencjalnym wpływie znajomości realiów rzeźni na ich liczbę¹⁵, w dwu miejscach swego uzasadnienia TK wykazuje się natomiast swoistą niefrasobliwością. TK zauważa bowiem, że w zasadzie każdy ubój oznacza cierpienie zwierząt (więc sposób tego uboju nie jest w tym kontekście aż tak istotny)¹⁶, a poza tym, utrzymanie zakazu uboju rytualnego w Polsce naraziłoby zwierzęta transportowane na ubój do krajów zezwalających na taki ubój na dodatkowe cierpienia¹⁷. Z takim stanowiskiem trudno polemizować bez emocji.

Bliskie obrońcom zwierząt sformułowanie wstępne u.o.z proklamujące derefikację zwierząt¹⁸, nie stanowiło w rozważaniach TK istotnego argumentu. W zdaniu odrębnym napotkać możemy żal, że polska Konstytucja nie zawiera nakazu poszanowania wszelkiego życia i ochrony zwierząt przed cierpieniem¹⁹, natomiast Prokurator Generalny słusznie zauważa, iż „wydaje się wątpliwe, czy zwierzę może być potraktowane jako przedmiot (artykuł) potrzebny do przestrzegania reguł religijnych”.

*

Trybunał uznał, iż ma do „rozstrzygnięcia zasadniczy problem, czy w świetle wolności religii, gwarantowanej przez art. 53 Konstytucji i art. 9 Konwencji, dopuszczalny jest obwarowany

14 T. Regan, Prawa i krzywda zwierząt, Etyka 18, 1980, s. 92.

15 Zdanie odrębne sędzi T. Liszcz.

16 „W dyskusji nad dopuszczalnością uboju rytualnego nazbyt często pomija się, że również dozwolone przez obowiązujące prawo różnorodne metody uboju zwierząt z ogłuszeniem nieodłącznie niosą ze sobą cierpienie, ból i niepokój zwierzęcia”.

17 „Na marginesie głównego nurtu rozważań Trybunał Konstytucyjny odnotował, że z punktu widzenia zapewnienia dobrostanu zwierząt gospodarskich, bezwzględny zakaz uboju rytualnego paradoksalnie może powodować negatywne skutki uboczne. W związku z wprowadzeniem tego zakazu pojawiły się informacje o transporcie hodowanych w Polsce zwierząt za granicę w celu poddania ich ubojowi rytualnemu w państwach Unii Europejskiej, które na taki ubój zezwalają. Tym samym zwierzęta narażone są na różnorodne cierpienia związane z długotrwałym i wyczerpującym transportem za granicę”.

18 Art. 1. 1. Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą.

19 Tak sędzia T. Liszcz. „Wprawdzie polska Konstytucja nie zawiera normy, która wprost nakazywałaby poszanowanie wszelkiego życia lub ochronę zwierząt przed cierpieniem, jak czynią to już (podkr. RN) konstytucje niektórych państw europejskich, jednak już art. 1 ustawy o ochronie zwierząt stanowi, że zwierzę nie jest rzeczą, a człowiek jest mu winny poszanowanie i opiekę, w czym mieści się na pewno obowiązek ochrony przed zbędnym lub nadmiernym cierpieniem”.

sankcjami karnymi bezwzględny zakaz” rytualnego uboju zwierząt. TK zaznaczył, iż w prawie europejskim²⁰, jak i wyrokach niektórych europejskich sądów konstytucyjnych i ETPC, uznano ubój rytualny za wyjątek uzasadniony wolnością religijną i prawem do uzewnętrzniania religii. W zdaniach odrębnych tymczasem sygnalizuje się błąd takiego postawienia problemu. W jednym z nich wskazano, iż sednem jest raczej wyważenie dwóch konkurujących wartości: wolności religii oraz moralności²¹, w drugim natomiast jako istotę ukazuje się „rozstrzygnięcie kolizji konstytucyjnych zasad”, z których jedna zakazuje ingerencji państwa w wolność religii, druga natomiast zakazuje okrutnego traktowania zwierząt²². To ostatnie ujęcie, choć wykazujące dobrą intuicję moralną, jest trudne do obrony na gruncie polskiej Konstytucji, głównie z braku występowania w niej tej drugiej zasady.

Jednakże wydaje się, iż zamiast rozważyć pytanie o możliwość konstytucyjnego ograniczenia wolności religijnej w odniesieniu do uboju rytualnego, TK postawił sobie pytanie sugerujące już odpowiedź, gdyż zakładające konieczność uboju rytualnego jako elementu praktyk religijnych²³. Odnotować należy, iż przyjęte *a priori* założenie jest kwestionowane²⁴.

Możliwość ograniczenia wolności uzewnętrzniania religii określa art. 53 ust. 5 Konstytucji, podając w tzw. klauzuli limitacyjnej enumeratywny katalog argumentów za takim ograniczeniem²⁵. Zdaniem wnioskodawcy, wynikające z zaskarżonego przepisu u.o.z. ograniczenie wolności uzewnętrzniania religii nie jest konieczne do ochrony żadnej z tych wartości. Prokurator Generalny przywoływał argumenty mające świadczyć o niezbędności zaskarżonego ograniczenia dla ochrony zdrowia, moralności, a także – w pewnym sensie – wolności i praw innych osób, jednakże TK uznał, iż „należy poddać ocenie (tylko – dop. RN) konieczność zaskarżonego ograniczenia wolności religii dla ochrony zdrowia i moralności”, przy czym istotne znaczenie w rozważaniach TK miała jedynie ta ostatnia przesłanka.

20 „W motywie 18 rozporządzenia Rady nr 1099/2009 wskazano, że przyjęcie odstępstwa od wymogu ogłuszania w przypadku odbywającego się w rzeźni uboju zgodnego z obrzędami religijnymi ‘respektuje wolność wyznania i prawo do uzewnętrzniania religii lub przekonań poprzez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i uczestniczenie w obrzędach’, które zagwarantowano w art. 10 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej”.

21 Tak sędzia W. Hermeliński.

22 Zdanie odrębne sędziego P. Tulei.

23 „Przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu jest dopuszczalność wyjątkowej metody uboju zwierząt gospodarskich, która wymagana jest przez określone wyznania”.

24 Zob. A. Elżanowski, T. Pietrzykowski, W. Pisula, J. Woleński, Naukowcy: Ubój rytualny jest dziś nie do obrony, Krytyka Polityczna (<http://www.krytykapolityczna.pl/en/artykuly/opinie/20131204/uboj-rytualny-jest-dzis-nie-do-obrony>).

25 „(...) istotny jest wymóg konieczności tego ograniczenia do ochrony co najmniej jednej z pięciu kategorii interesu publicznego: bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób”.

Wnioskodawca uznał w zaskakujący sposób, że to właśnie wprowadzenie zabezpieczonego sankcją karną zakazu uboju rytualnego zwierząt narusza normy moralne. W swej argumentacji zaznaczył, iż moralność współczesna została ukształtowana pod wpływem religii i tradycji judeochrześcijańskiej. Użycie tego terminu jest wyrazistym, i bez wątpienia celowym, nadużyciem, które TK powinien odnotować i zanegować²⁶. Tak się jednak nie stało. Tymczasem przecież nie może być mowy o „judeochrześcijańskich” korzeniach polskiej kultury i moralności, podobnie jak i w ogóle kultury europejskiej. Jednakże TK z niezrozumiałych względów dostrzega te judeochrześcijańskie korzenie w zapisie preambuły Konstytucji, która przecież mówi wyraźnie o dziedzictwie chrześcijańskim, co jest znaczącą różnicą.

Trybunał wdał się w długie i jałowe rozważania znaczenia terminu „moralność”, stwierdzając przy tym, iż „przesłanka moralności odsyła do norm moralnych uznanych w danym społeczeństwie i odnoszących się do stosunków międzyludzkich”. Ujęcie takie było przedmiotem słusznej krytyki w kilku zdaniach odrębnych, wskazujących, iż moralność jako sztuka odróżniania dobra od zła zakresem swoim obejmuje również stosunek człowieka do zwierząt²⁷, wyznaczając standardy postępowania wobec zwierząt²⁸. Antropocentryzm technicznej definicji moralności zastosowanej przez TK zapoznaje dorobek myśli etycznej od połowy XX wieku, żeby wspomnieć jedynie jako postać sztandarową Alberta Schweitzera i jego *Ehrfurcht vor dem Leben*, po którym działają już całe pokolenia myślicieli uciekających od antropocentryzmu.

W uzasadnieniu wyroku TK padają słowa, których intencja jest trudna do uchwycenia. TK dostrzega bowiem rozwój prawnej ochrony zwierząt i domniemywa, że pojawią się „w nieodległej przyszłości podstawy do analizowania zachowania człowieka wobec zwierząt w kontekście przesłanki moralności”. Odpowiedzialność za reinterpretację wartości zostaje w ten sposób przesunięta w przyszłość²⁹, choć taka zachowawcza postawa jest wyraźnie anachroniczna³⁰.

Trybunał uznał, iż gdyby nawet rozpatrywać kwestię uboju rytualnego w kontekście

26 Termin ten odnosi się zasadniczo do tradycji wczesnochrześcijańskiej, por. ks. F. Szulc, *Struktura teologii judeochrześcijańskiej w świetle badań Jeana Daniélou*, Lublin 1982. Wystarczy zresztą przypomnieć tzw. sobór jerozolimski z ok. 49 roku (Dz 15), by zrozumieć błąd sugerowania synonimiczności terminów „chrześcijaństwo” i „judeochrześcijaństwo”.

27 Tak sędzia W. Hermeliński.

28 Zdanie odrębne sędziego M. Granata.

29 Por. zdanie odrębne sędzi S. Wronkowskiej-Jaśkiewicz: „współczesny prawodawca ma do czynienia z sytuacją dynamiczną, szybko się zmieniającą, która – według mego przekonania – musi mieć wpływ na interpretację Konstytucji i wzbogacać leżący u jej podstaw system wartości”.

30 Sędzia M. Granat stwierdza słusznie: „Sąd ten byłby zapewne prawdziwy, gdyby został wypowiedziany kilkadziesiąt lat temu”.

przesłanki moralności, uznać by należało, że bezwzględny zakaz uboju rytualnego zwierząt nie jest konieczny do ochrony tak specyficznym rozumianej moralności. To arbitralne rozstrzygnięcie moralne Trybunał uzasadnia m.in. akceptacją społeczną uboju dla uzyskania pożywienia. Odnotować należy, iż TK nie zaaprobował opinii Prokuratora Generalnego, iż rozważyć należy kwestię, czy ubój rytualny jest moralny. W rozważaniach TK pojawia się pytanie: „ochronie czyjej moralności ma służyć ograniczenie konstytucyjnej wolności religii”? Prokurator Generalny wskazuje na cierpienie zwierząt oraz wpływ stosunku do zwierząt na moralną osobowość człowieka, na jego wrażliwość wobec bliźnich. Stwierdza także, iż rytualny ubój jest uznawany za rażąco niemoralny. W zdaniu odrębnym z kolei czytamy, iż „nie każda forma zachowania człowieka w stosunku do zwierzęcia, uzasadniona względami religijnymi, może być konstytucyjnie dopuszczalna”³¹. Jednakże TK orzekł: „za stwierdzeniem, że bezwzględny zakaz dokonywania uboju rytualnego przez grupy mniejszościowe jest konieczny do ochrony moralności społecznej większości, musiałyby przemawiać zasadnicze i odpowiednio udowodnione argumenty. W niniejszej sprawie argumenty takie nie występowały” (podkr. RN).

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na słuszne sformułowania ze zdań odrębnych: „zabijanie zwierząt zawsze zagraża moralności (tym bardziej zabijanie z zadawaniem cierpienia)”³²; „niewłaściwe postępowanie wobec zwierząt jest uważane za zło moralne”³³ oraz „okoliczność, że ubój rytualny jest nakazem religii judaistycznej, nie pozostaje w sprzeczności z tym, że może uchodzić za zło w społeczności, której moralność ukształtowana jest przede wszystkim przez chrześcijaństwo, mimo wspólnych, pierwotnych źródeł obu religii”³⁴.

Jednakże nawet autorzy cytowanych powyżej słów, które pozornie mogą budzić nadzieję, uznają efekt dokonanej przez TK wagi zasad za prawidłowy. Czas postawić pytanie, dlaczego tak się dzieje?

*

Słowa wyroku TK: „ochronie zwierząt nie przysługuje pierwszeństwo przed postanowieniami Konstytucji gwarantującymi wolność religii” wielu ludzi przyjęło z zaskoczeniem i smutkiem. Zarzucano sędziom TK brak wrażliwości na cierpienie zwierząt oraz dokonanie niezgodnej z oczekiwaniami społecznymi wykładni prawa. Istotnym problemem, w moim przekonaniu, nie jest jednakże samo prawo, ale zasady będące podstawą jego interpretacji oraz

31 Zdanie odrębne sędziego P. Tulei.

32 Zdanie odrębne sędziego M. Granata.

33 Zdanie odrębne sędziego S. Biernata.

34 Zdanie odrębne sędzi T. Liszcz.

ewentualnych zmian.

W istocie nie chodzi bowiem o stwierdzenie, czy „artykuł jest zgodny z artykułem”. Dramatycznie ważnym okazuje się raczej problem, jakie wartości my jako społeczeństwo postanowiliśmy chronić w sposób szczególny, wstawiając je na sam szczyt hierarchii. Tak wysoko, że inne wartości siłą rzeczy od wieków są im podporządkowane.

Analiza sprawy – począwszy od argumentów wnioskodawcy, poprzez pisma związane z rozprawą, aż do wyroku i zdań odrębnych – pokazuje, iż z podobnymi rozstrzygnięciami możemy spotykać się jeszcze bardzo długo. Dotyczy to także wnioskowań pozaprawnych. Będzie tak, póki nie poddamy gruntownej reinterpretacji zasady ochrony prawa do uzewnętrzniania religii i rangi tej zasady. Zaaprobowana przez TK argumentacja wnioskodawcy jest porażająca: „społeczeństwo polskie przywiązuje dużą wagę do religii oraz wolności jej uzewnętrzniania, Trybunał uznał za przekonujący argument wnioskodawcy, że wolność religii jest nie tylko gwarantowana konstytucyjnie i konwencyjnie, lecz jest także jedną z podstawowych wartości moralnych w polskim społeczeństwie”. Mam poważne wątpliwości, czy wolność uzewnętrzniania religii jest w ogóle wartością moralną, tym bardziej podstawową. Nie neguję bynajmniej dorobku cywilizacji w postaci wolności religijnej, choć w mojej opinii należy ją zawsze ujmować tak szeroko, by objęła również prawo do niewyznawania religii oraz negowania jej znaczenia (por. art. 53 ust 1 i 6 Konstytucji). A zatem do szeroko rozumianej wolności religii należy również prawo do kwestionowania religii oraz kwestionowania miejsca religii jako takiej we współczesnym świecie. Jednakże niechęć do regulowania prawa do uzewnętrzniania religii to zupełnie odmienny problem i rozpatrywać go należy w rozłączeniu od prywatnej kwestii podejścia do religii jako zagadnienie społeczne³⁵.

Być może nadszedł już czas, żeby nasza cywilizacja zrobiła kolejny krok do przodu, stwierdzając, że nie ma moralnej zgody na to, żeby czyjeś przekonania (wierzenia, rytuały), choćby miały tradycję liczoną na tysiące lat, miały przeważać nad innymi wartościami, nawet wtedy, gdy tą inną wartością jest życie stworzenia. Czy obecnie społeczność ludzi nowoczesnych, cywilizowanych, coraz bardziej świadomych i wrażliwych rzeczywiście akceptuje fakt, iż chronione prawem są rytuały religii polegające na podryzaniu zwierząt? Prędzej można przyjąć, iż ludzie nie chcą o tym wiedzieć.

35 Por. zdanie odrębne sędziego M. Granata: „Uzewnętrznianie’ zakłada i niesie za sobą skutki społeczne”.

Zarówno wyrok TK, jak i zdania odrębne (często niechętnie) przyznają priorytet wolności religii, zastanawiając się jedynie (najwyraźniej: bezowocnie), w jakim stopniu przekonania religijne mogą być oceniane czy ograniczane przez władzę. Rozstrzygnięcie to zależne jest ewidentnie od przyjętej apriorycznie hierarchii wartości z wyimaginowanym priorytetem prawa do uzewnętrzniania religii.

Rozstrzygnięcie odmienne, choć moralnie słuszne i wyczekiwane, ściągnęłoby bez wątpienia na TK falę krytyki ze strony środowisk uznających nadrzędność religii (w państwie, którego teokratyczny charakter nie miałyby umocowania konstytucyjnego). Warto w tym kontekście odnotować wypowiedź duńskiego ministra rolnictwa Dana Jørgensena po wprowadzeniu zakazu uboju rytualnego: „prawa zwierząt stoją ponad zwyczajami religijnymi”³⁶ i zestawić ją z reakcją izraelskiego wiceministra do spraw religii (Rabbi Eli Ben Dahan), który nazwał wprowadzenie tego zakazu „aktem antysemityzmu”³⁷.

Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego USA w sprawie dopuszczalności ofiar rytualnych dokonywanych przez wyznawców Santerii³⁸ (sic!), polski Trybunał stwierdza, iż w jego uzasadnieniu „zawarto stwierdzenie, które w pełni zasługuje na aprobatę (podkr. RN): ‘wierzenia religijne nie muszą być akceptowalne, logiczne, spójne lub zrozumiałe dla innych, żeby zasługiwały na ochronę’”.

Trudno się zgodzić z opinią TK odnośnie do roli państwa jako „bezstronnego i neutralnego organizatora praktykowania różnych religii”, który nie może oceniać „zasadności przekonań religijnych lub sposobów, za pomocą których są one wyrażane”.

Analizując zatem problem z perspektywy filozoficznoprawnej należy w mojej opinii postawić pytanie, czy biorąc pod uwagę zasady prawa (zasady konstytucyjne, zasady przyświecające ustawodawcy i istotne w procesie stosowania prawa), jesteśmy nadal skłonni przyznawać tak szczególną rangę wolności religii, a już przede wszystkim, czy chcemy za wszelką cenę chronić prawa do uzewnętrzniania religii (nie tylko w kwestii uboju zwierząt, ale i wolności stroju, używania symboli, dźwięków w przestrzeni publicznej). TK bardzo mocno podkreśla, iż poszanowanie wolności religii jest ściśle związane z ochroną przyrodzonej i niezbywalnej godności

36 Na podstawie: Dania: Prawa zwierząt ważniejsze niż religia, Newsweek, 28.07.2015 (<http://www.newsweek.pl/swiat/uboj-rytualny-dania-halal-newsweek-pl,artykuly,367671,1.html>).

37 Tamże.

38 Wyrok Sądu Najwyższego USA z 11 czerwca 1993 r. w sprawie Church of the Lukumi Babalu Aye v. City of Hialeah (508 U.S. 520).

człowieka (art. 30 Konstytucji). Choć zdarza się, że do podobnych konkluzji dochodzą sądy w innych krajach, nie jest to wartościowanie przekonujące.

Proponuję raczej, zwłaszcza w aspekcie prawa do uzewnętrzniania religii stojącego w konflikcie z innymi wartościami (w tym z prawem do życia, prawem do wolności od cierpienia), uznać tak skonstruowaną hierarchię wartości za poważny błąd aksjologiczny, za hamujący postęp etyczny błąd cywilizacyjny.

W przeciwnym bowiem razie, jeżeli uznamy, iż istnieje powszechna zgoda na to, że w naszym świecie wartości religijne są absolutnie priorytetowe i ważniejsze od prawa istot do życia, należy wówczas konsekwentnie przyznać, iż wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest słuszny.

Uznawana przez TK „wysoka konstytucyjna i konwencyjna ranga wolności religii” przekłada się w konsekwencji na wszystkie sytuacje kolizji innych zasad z tą zasadą o domniemanym priorytecie, co ukazuje choćby wyrok SN: „Wykonywanie praw podmiotowych (wolności wyznawania religii oraz związanej z tym wolności słowa) nie może być uznane za wyczerpujące znamiona przestępstwa”³⁹.

Odwagi wymaga najwyraźniej postawienie fundamentalnego pytania, czy w polskim systemie prawa ranga zasady wolności religii nie jest przypadkiem zbyt wysoka?

*

Uznanie uboju rytualnego za istotną część religii może budzić sprzeciw, nie istnieją jednakże narzędzia, dzięki którym można by z zewnątrz wpłynąć na daną religię, orzekając, co jest dla niej istotne, a co nie. Ale to nie wewnętrzne reguły poszczególnych religii są tu istotne.

Odwołać się raczej należy do zdeprecjonowanej przez TK przesłanki moralności. Historia uczy, że bezpieczniej jest nie oddawać moralności pod nadzór religii. Religia bowiem jest w stanie bez skrępowania funkcjonować nawet wbrew głoszonym przez siebie przykazaniom. Głęboką niedoskonałość moralną antropocentrycznego myślenia ukazuje w analizowanej sprawie fakt, iż przedmiotem zainteresowania było jedynie pytanie, jak można zabijać, ale już nie pytano, czy w ogóle można zabijać? Zarówno wnioskodawca, jak i podejmujący się niesłusznie orzekania Trybunał, powołują się na religię, choć zarówno judaizm, jak i chrześcijaństwo uznają przykazanie „nie zabijaj” (a nie: „nie zabijaj ludzi”). TK nie uznaje rudymen tarnej zasady, że najistotniejsze w

39 Wyrok SN z dnia 1 października 2010 r., sygn. II KK 158/10.

moralności jest, by nazwać dobro dobrem, zło złem. Jako absolutny fundament postawić należy szacunek dla życia i niezadawanie cierpienia. Tymczasem wnioskodawca skutecznie przekonał Trybunał, że człowiek ma prawo do zadawania zwierzętom bólu, nie wskazał przy tym na źródło takiego prawa. Przekonanie to bierze się bowiem jedynie z wielowiekowej uzurpacji. Uzurpowanie sobie prawa do użycia siły z pobudek religijnych nie dotyczy jedynie relacji człowiek-zwierzę, o czym uczy nas historia każdego skrawka naszego globu.

Powracając do nieszczęsnej tezy Trybunału o możliwej ewolucji moralności, której jednym z kierunków byłoby objęcie wspólnotą moralną również i zwierząt, stwierdzić należy w zakończeniu, iż taki przebieg ewolucji myślenia i świadomości społeczeństwa nie będzie możliwy, dopóki wolność religijna nie zostanie przesunięta niżej w hierarchii wartości, ustępując miejsca prawu do życia przysługującemu każdej istocie.

bibliografia

Tekst źródłowy: wyrok TK w sprawie K 52/13, zdania odrębne, stanowisko Marszałka Sejmu i Prokuratora Generalnego (<http://ipo.trybunal.gov.pl>).

Elżanowski A., Pietrzykowski T., Pisula W., Woleński J., Naukowcy: Ubój rytualny jest dziś nie do obrony, *Krytyka Polityczna* (<http://www.krytykapolityczna.pl>).

Nowak L., *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa*, Warszawa 1973.

Łętowska E., Grochowski M., Wiewiórowska-Domagalska A., Wiąże, ale nie przekonuje, *Państwo i Prawo* 6/2015, s. 53-66.

Regan T., *Prawa i krzywda zwierząt*, *Etyka* 18, 1980.

Siedlecka E., Okrutny ubój rytualny w interesie rzeźników (<http://wyborcza.pl>).

Szulc F., *Struktura teologii judeochrześcijańskiej w świetle badań Jeana Daniélou*, Lublin 1982.

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. 1997 nr 111 poz. 724).

Ustawa z dnia 6 czerwca 2002 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt. (Dz.U. 2002 nr 135 poz. 1141).

Wyrok SN z dnia 1 października 2010 r., sygn. II KK 158/10.